

bezpłatny
miesięcznik

NR 2 ■ SIERPIEŃ 2019

miasto obywatelskie Lubartów

NIEPOLITYCZNIE O REFERENDUM

Do polityki nie idzie się dla pieniędzy, ale wysoka dieta miarą sukcesu? Lubartów nie jest jedynym miastem, w którym radni postanowili zadbać o swój komfort finansowy na początku kadencji. Nie, wcale nie powinniśmy się cieszyć z tego, że nie jesteśmy jedyni. Wysłaliśmy wnioski z zapytaniami do kilkunastu miast porównywalnych z Lubartowem.

Już wiemy, że w niektórych podwyżka „odbyła się” szybciej, niż u nas.

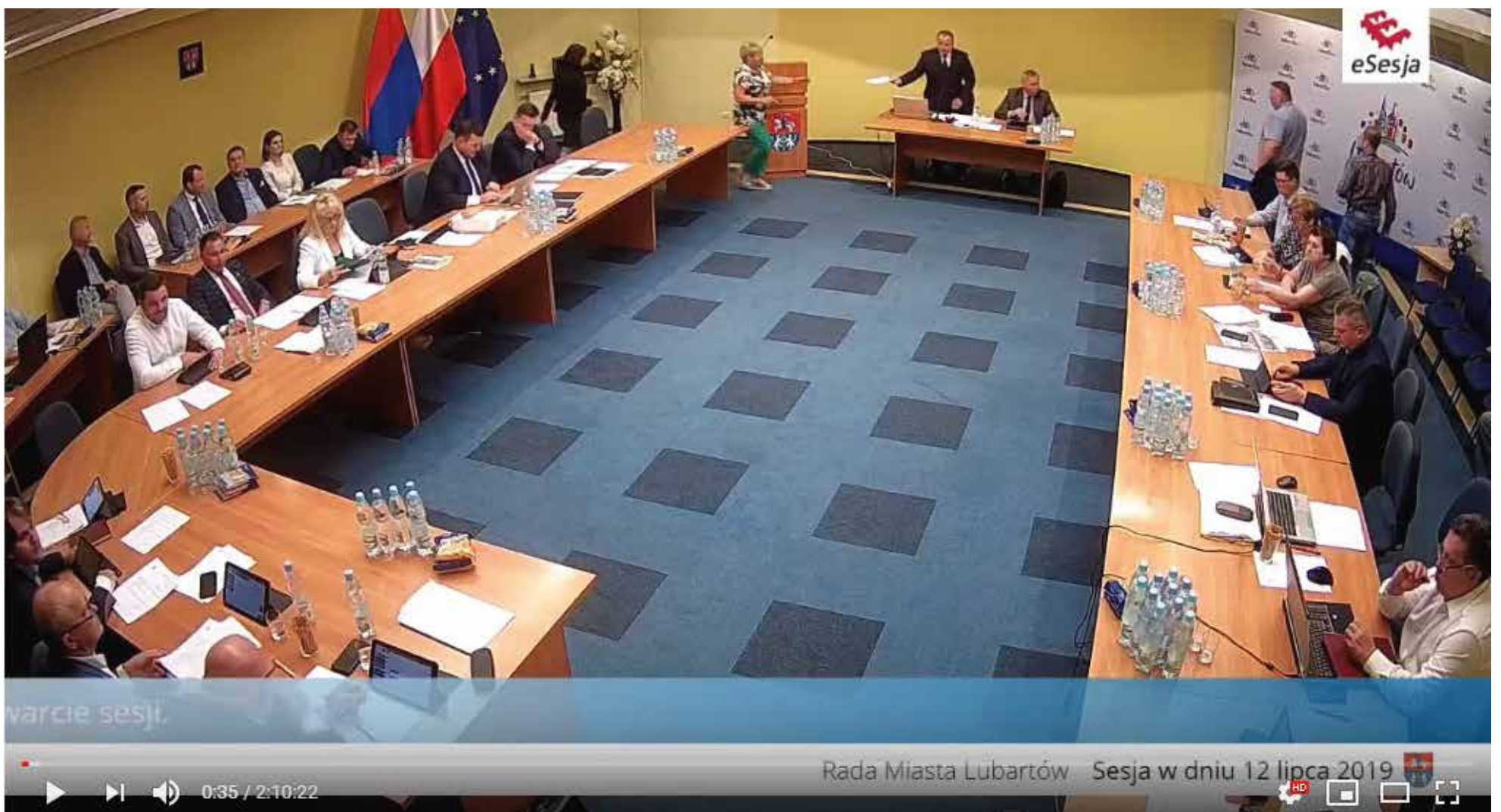
Jeden z naszych czytelników napisał: „informacje o zarobkach każdy z nas może sobie wejść na stronę i zobaczyć, jeśli to nas interesuje. Natomiast żeby zobaczyć prace radnego trzeba poszukać i podważyć a tego większość nie robi i moim zdaniem od tego

trzeba zacząć żeby potem zacząć rozmawiać czy się coś komuś należy czy nie. Bo może jednemu czy drugiemu podwyżka diety się należy”.

Zgodnie z naszym stanowiskiem i obowiązującym prawem - nie płacimy radnym, tylko rekompensujemy ograniczenia działalności zawodowej. Dyskusja ma się toczyć wokół pracy, a nie zapłaty. Rzecz

w tym, że zgodnie z zasadą sprawiedliwości społecznej (albo niesprawiedliwości wg niektórych) podwyżki dla radnych przyjmuje się w jednakowej wysokości dla wszystkich.

Przy czym – może nie wszyscy są świadomi – przepisy mówią o tym, że podatkowo nazywa się radnych „osobami wykonującymi czynności związane z peł-



nieniem obowiązków społecznych i obywatelskich" i podatku im się nie nalicza do 3 tys. miesięcznie.

Według niektórych dieta ma oddawać prestiż i odpowiedzialność. To, na ile Państwo wyceniają ten prestiż? Po ile ten szacunek w społeczności lokalnej, bo jak widać dla niektórych do tego się to sprowadza.

Z jednej strony emocjonalnie – smutno, że miarą szacunku dla niektórych jest wielkość ich diety.

Dla jednych komentatorów, osoby niepracujące, czy nieutrzymujące się same – w ogóle nie powinny być radnymi.

Z drugiej strony oburzenie społeczne w Lubartowie jest wg nas słuszne. I nie jest to żadna histeria i propaganda. Przez ostatnie lata w tym mieście coś się zmieniło i to widać. Być może nie dociera to do polityków wyznających (niezależnie od wieku) tradycyjny sposób patrzenia na wyborców, czyli – pogadamy za pięć lat i wtedy przy urnie macie prawo mnie oceniać.

Niestety, czy może – na szczęście – lokalne społeczeństwo nam się rozwinęło. I nawet czyta i pamięta obietnice wyborcze. A w ogóle – o, zgrozo! – Chce i domaga się odpowiedzi na pytania zadawane radnym publicznie.

Co więcej – w demokracji takiej, jak ją pojmujemy jest tak, że jeśli ludzie zbiorą się w wymaganej liczbie, mają prawo zapytać o najbliższą wg kogoś inną sprawę. Tak to działa.

Dlatego referendum uważamy za dobre rozwiązanie, popieramy i będziemy uczestniczyć.

A tak przy okazji...

Naprawdę, niedobrze się robi od odmieniania „społeczeństwo obywatelskie” przez wszystkie przypadki. Zwłaszcza tam, gdzie to nie działa, a to określenie wypowiadają politycy, opowiadając bajdy, jak go budują, dzięki swoim działaniom. Nie mówmy o politykach sejmowo-senackich, tylko tych na dole, którzy – co śmieszniejsze – uważają, że żadnej polityki nie uprawiają.

Wiecie, dlaczego nie lubimy kandydatów-domokrądców? Ktoś, kto nie interesuje się swoim samorządem bliżej, niż poprzez doniesienia medialne nie może mieć pojęcia, czy ten człowiek mówi prawdę o sytuacji przeszłej. I nie ma żadnego dowodu na to, co kandydat obiecywał a propos sytuacji przyszłej.

Czegokolwiek by nie mówił, dajemy sobie ręce uciąć, że nie mówił o podwyższeniu sobie diety na początku kadencji. Pewnie było coś o misji i wizji.

Większość naszych radnych zarabia tyle, że podwyżka diet naprawdę nie robi im różnicy. Niektórzy z kolei nie zarabiają i dla tych dieta nie jest rekompensatą dochodów, bo ich nie mają.

Tam, gdzie podstawą wyliczenia diet są wynagrodzenia kierownicze bazowa kwota nie zmieniła się w 2017, 2018 ani w 2019.

Zamiast podsumowania

Fakty są takie, że kandydaci na radnych obiecywali nam różne obniżki. Informowali nas, że sytuacja finansowa miasta jest zła, albo, że może być lepiej. Obiecywali nam, że będą konsultować z nami ważne sprawy. Tak znacząca finansowo uchwała – jest ważną sprawą. Ignorowanie przez sygnatariuszy projektu uchwały pytań padających publicznie, zadawanych zarówno przez media jak i mieszkańców jest naganne. I dalej – rozmija się z deklaracjami wyborczymi.

A jak zbierze się wystarczająca liczba mieszkańców – mają prawo wyrazić swoje zdanie w referendum. I tego prawa – póki, co – żaden radny nie może im odebrać.

Na goło, bez emocji

Fakt autentyczny nr 1:

Projekt uchwały się pojawił, jak pisaliśmy dla niektórych radnych podwyżka diety jest tak „potrzebna jak, zającowi dzwonek”.

Radni	Dochód Początek kadencji - średnia
Bednarski Jacek	30 293,78 24 544,16 37 666,25 Razem: 92 504,19 8 409,47 zł/m-c
Błaszczak Robert	45 355,61 5732,00 Razem: 51 087,61 4 644,32 zł/m-c
Czubacki Teodor	46 224,93 27 494,78 4 121,25 Razem: 77 840,96 7 076,45 zł/m-c
Grabek Ewa	31 584,81 6 339,00 40560,00 1 837,38 Razem: 80 321,19 7 301,92 zł/m-c
Gregorowicz Grzegorz	14 9200,00 22 500,00 5 622,00 Razem: 177 322,00 16 120,18 zł/m-c
Jaworski Grzegorz Piotr	9 4339,10 6 874,00 Razem: 101 213,10 9 201,19 zł/m-c
Kozak Maria	23 087,90 5 417,00 Razem:
Krówczyński Tomasz	96 731,89 Brak informacji o wysokości diety radnego 8 793,80 zł/m-c
Kusyk Piotr	46 852,16 6 776,00 Razem: 53 628,16 4 875,28 zł/m-c
Kuszner Anna	52 605,58 4 782,32 zł/m-c
Mazur Renata	Bezrobotna 10 050,59 913,69 zł/m-c
Mizio Elżbieta	55 531,72 5 048,33 zł/m-c
Polichańczuk Marek	5 432,00 493,81 zł/m-c
Siwek Grzegorz Piotr	5 572,00 -35 241,28 Razem: - 29 669,28 - 2 697,20 zł/m-c

Tchórz Jacek Tomasz	16 437,96 5 344,67 8 491,01 Razem: 30 273,64 2 752,14 zł/m-c
Żyśko Krzysztof Adam	39 214,00 Brak informacji o wysokości diety 3 564,90 zł/m-c

Fakt autentyczny nr 2:

Sesje odbywają się po południu, więc nikt nie bierze wolnego, chyba, że pracuje

na II zmianie. Jeśli (oprócz posiedzeń komisji) radny poświęca czas na hmmm... przygotowanie się do sesji, albo spotkania z mieszkańcami, to tego nie widać, a poza Przewodniczącym Rady, żaden z radnych dyżurów nie pełni. I wbrew obietnicom wyborczym - nie sprawozdaje o swoich działaniach.

Tu wracamy do zaciszy domowych, w których kandydaci - domokrażcy snują swoje wizje.

Jak wygląda aktywność uchwałodawcza radnych?

O tak:

Pytaliśmy, ile dotąd otrzymali lubartowscy radni. Otrzymaliśmy odpowiedź.

Lp.	Radni inicjatorzy projektu uchwały o podwyższenie diet	Inicjatywy uchwałodawcze złożone przez radnych/uchwały bieżącej kadencji
1	Bednarski Jacek	1/71
2	Błaszczak Robert	1/71
3	Czubacki Teodor	1/71
4	Grabek Ewa	1/71
5	Gregorowicz Grzegorz	1/71
6	Jaworski Grzegorz Piotr	1/71
7	Kozak Maria	1/71
8	Krówczyński Tomasz	1/71
9	Kusyk Piotr	1/71
10	Kuszner Anna	1/71
11	Mazur Renata	1/71
12	Mizio Elżbieta	1/71
13	Polichańczuk Marek	1/71
14	Siwek Grzegorz Piotr	1/71
15	Tchórz Jacek Tomasz	1/71
16	Żyśko Krzysztof Adam	1/71

Zestawienie diet Radnych VIII kadencji Rady Miasta Lubartów											
Lp	nazwisko i imię	XI.2018	XII.2018	I.2019	II.2019	III.2019	IV.2019	V.2019	VI.2019	VII.2019	Razem:
1	Bednarski Jacek	134,00	571,00	604,00	604,00	604,00	604,00	604,00	664,00	604,00	4993,00
2	Błaszczak Robert	134,00	503,00	503,00	503,00	503,00	503,00	503,00	503,00	503,00	4158,00
3	Czubacki Teodor	134,00	568,00	604,00	604,00	544,00	604,00	604,00	604,00	604,00	4870,00
4	Grabek Ewa	134,00	211,00	503,00	503,00	453,00	503,00	503,00	503,00	503,00	3816,00
5	Gregorowicz Grzegorz	134,00	503,00	503,00	352,00	503,00	503,00	503,00	503,00	503,00	4007,00
6	Jaworski Grzegorz	134,00	503,00	503,00	503,00	503,00	503,00	503,00	453,00	503,00	4108,00
7	Kozak Maria	134,00	503,00	503,00	503,00	503,00	503,00	503,00	302,00	503,00	3957,00
8	Krówczyński Tomasz	134,00	503,00	503,00	503,00	453,00	503,00	503,00	503,00	503,00	4108,00
9	Kusyk Piotr	134,00	503,00	503,00	503,00	503,00	503,00	503,00	503,00	503,00	4158,00
10	Kuszner Anna	134,00	571,00	604,00	604,00	604,00	604,00	604,00	604,00	604,00	4933,00
11	Mazur Renata	134,00	503,00	503,00	503,00	503,00	503,00	503,00	503,00	503,00	4158,00
12	Mizio Elżbieta	134,00	546,00	604,00	604,00	604,00	604,00	604,00	604,00	604,00	4908,00
13	Osiecki Wojciech	134,00	571,00	604,00	544,00	544,00	604,00	544,00	544,00	544,00	4633,00
14	Pasikowska Beata	134,00	453,00	503,00	503,00	503,00	352,00	453,00	503,00	352,00	3756,00
15	Polichańczuk Marek	134,00	227,00	604,00	604,00	544,00	544,00	604,00	604,00	604,00	4469,00
16	Siwek Grzegorz	134,00	453,00	503,00	503,00	503,00	453,00	503,00	453,00	503,00	4008,00
17	Ścisiel Jan	134,00	503,00	503,00	503,00	503,00	201,00	503,00	252,00	352,00	3454,00
18	Tchórz Jacek	134,00	503,00	453,00	503,00	403,00	503,00	453,00	503,00	503,00	3958,00
19	Tomasiak Jacek	430,00	1610,00	1610,00	1610,00	1610,00	1610,00	1610,00	1610,00	1610,00	13310,00
20	Wróblewski Jakub	84,00	0,00	0,00	0,00	0,00	0,00	0,00	0,00	0,00	84,00
21	Zieliński Andrzej	188,00	705,00	705,00	1320,00	1309,00	1309,00	1309,00	1309,00	1309,00	9463,00
22	Żyśko Krzysztof	134,00	503,00	503,00	503,00	503,00	453,00	453,00	453,00	503,00	4008,00

Koszty podróży służbowych Radnych wraz z przysługującymi z tego tytułu dietami			
Lp	Nazwisko i imię	miesiąc	kwota
1	Tomasiak Jacek	XII.2018r.	46,80
2	Kuszner Anna	VI.2019r.	252,33
3	Czubacki Teodor	VI.2019r.	252,33

Zamiast podsumowania

Fakty są takie, że kandydaci na radnych obiecywali nam różne obniżki. Informowali nas, że sytuacja finansowa miasta jest zła, albo, że może być lepiej. Obiecywali nam, że będą konsultować z nami ważne sprawy. Tak znacząca finansowo uchwała – jest ważną sprawą. Ignorowanie przez sygnatariuszy projektu uchwały pytań padających publicznie, zadawanych zarówno przez media jak i mieszkańców jest naganne. I dalej – rozmija się z deklaracjami wyborczymi.

A jak zbierze się wystarczająca liczba mieszkańców – mają prawo wyrazić swoje zdanie w referendum. I tego prawa – póki, co – żaden radny nie może im odebrać.

Budżet obywatelski? „Generator długu dla miasta w sytuacji, kiedy mamy budżet niedoboru”. Długo, a to i tak skróty.

Z cyklu: OPOWIEŚCI O PARTYCYPACJI

Dzisiaj pewnie już tylko najstarsi mieszkańcy miasta pamiętają, że jesteśmy współodpowiedzialni za wprowadzenie budżetu obywatelskiego w Lubartowie. Po jego wprowadzeniu mieliśmy szereg uwag i od tamtej pory w zasadzie wstrzymywaliśmy się od komentowania. Ale biorąc pod uwagę ostatnie wypadki i słowa, które padły na sesji, warto wspomnieć to i owo.

Zgodnie z obowiązującym regulaminem, Burmistrz Miasta Krzysztof Paśnik wniósł o określenie przez Radę Miasta Lubartów wysokości środków na realizację Budżetu Obywatelskiego w roku 2020. Zgodnie z obowiązującym regulaminem będą one wynosić, co najmniej 1% dochodów własnych budżetu Miasta Lubartów. Jest to kwota 843 123,32 zł.

CO NA TO NASI PRZEDSTAWICIELE?

UWAGA – To nie jest transkrypcja, odsyłamy Was do relacji z sesji. „Wypisy z radnych” to raczej frazy, które mniej więcej wiernie wpadły nam w uszy. Ciężko, bo ciężko, ale kilka stwierdzeń wywołało u nas żywszą reakcję. Żeby nie powiedzieć – wzruszenie.

Radna Beata Pasikowska – (...) stwierdziła, że jest przeciwko wnioskowi, bo projekty jakoś nie są realizowane i trzeba dać czas w 2020 na zmiany w regulaminie. Dać sobie czas na to, co już zostało przegłosowane.

Radny Wojciech Osiecki – (...) zgodził się z radną Pasikowską, że są niestety duże zaległości z lat poprzednich. Ludzie zaufali, nie zostało dotrzymane słowo społeczeństwu. Dopiero po uporządkowaniu tematów z lat poprzednich powinniśmy zabrać się za nowe.

Radny Tomasz Krówczyński – (...) przypominał, że składał wnioski o powołanie speckomisji o regulaminie budżetu i programie współpracy z organizacjami pozarządowymi. Co do Budżetu Obywatelskiego - Generator długu dla miasta w sytuacji, kiedy mamy budżet niedoboru? (Mówił, że się wstrzyma, ale się nie wstrzymał).

Radny Jacek Tchórz – (...) Pytanie do burmistrza - jakie projekty są realizowane i na jakim są etapie.

Radny Grzegorz Jaworski – (...) przypominał, że wspólny Lubartów składał dużo poprawek, ale one nie przeszły. Dobrze byłoby zajrzeć do archiwum. Nie wszystkie projekty można zrealizować w jednym roku.

Burmistrz Krzysztof Paśnik – (...) rozmawiamy o faktach. Komitet szedł do wyborów z propozycjami zmian w regulaminie. Ja się nie zgadzam być pierwszym burmistrzem, który wstrzymał budżet obywatelski. Już teraz możemy rozpocząć procedurę konsultacji. (Odpowiadał na pytanie o realizację projektów). Jesteśmy wcześniej przygotowani do ogłoszenia naboru wniosków, mogą być też ogłoszone przetargi i powołanie zespołu ds. regulaminu. Nie wstrzymujemy, bo niektórzy wstrzymali i nigdy nie wrócili.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Andrzej Zieliński – (...) dziś o niczym nie rozstrzygamy tylko zalecamy, że burmistrz ma tą kwotę uwzględnić w budżecie, a rada w grudniu zdecyduje, czy stopień realizacji jest zadowalający i czy ta kwota w budżecie na BO pozostanie. Apeluje o zagłosowanie.

Radny Marek Polichańczuk – (...) Zgadza się z radnym Zielińskim i apeluje o powołanie zespołu i „weźmy się do roboty”.

Przewodniczący Rady Miasta Jacek Tomasiak – (...) Nasz komitet szedł z postulatami dotyczącymi regulaminu budżetu. Pkt. 7 programu wyborczego. Podnosiłem, że tak jak radny Krówczyński - regulamin powinien być przygotowany

i było obiecanie, że na początku sierpnia zajmiemy się regulaminem i wtedy zabezpieczymy środki. Nie mam zamiaru oszukiwać tych, którzy oddali na mnie głos i nie poprzę tego wniosku.

Radny Grzegorz Gregorowicz – (...) od początku koncepcji budżetu obywatelskiego jestem mu przeciw, odmówiłem prac przy tym, ale uważam, że trzeba pewne rzeczy skończyć. Jestem, za, bo trzeba dać sobie czas na zmianę regulaminu, chociaż ja w tym nie będę brał udziału. Radni, którzy wyliczali nam, że zaczęliśmy kadencję od uchwały dietetycznej to sami powinni nam dać dobry przykład i przynieść nam regulamin jutro, albo za tydzień. Radny Tomasiak stracił według mnie mandat żeby oceniać, czy recenzować nasze działania. Może to robić, ale jego słowa, według mnie, nie są wiarygodne. Kończąc – przynajmniej ten jeden procent i pracujcie nad zmianą regulaminu.

Radny Tomasz Krówczyński – (...) ponownie. W sprawie Tomasiaka, nie wniosku.

Radny Wojciech Osiecki – (...) ponownie. Nawołuję, żeby nie przyznawać tej kwoty. Bo to da mieszkańcom nadzieję. A jeśli potem jej w budżecie nie przyznamy, to społeczeństwo będzie zawiedzione. Dzisiaj ludziom obiecujemy, że zrealizujemy wszystkie projekty, ale ile to wszystko będzie kosztowało? A w przyszłym roku zadłużymy dalej budżet. Proszę przedstawić kosztorys wszystkich zaległych projektów.

Zastępca Burmistrza Jakub Wróblewski – (...) do dnia dzisiejszego nie wpłynął żaden projekt uchwały w sprawie konsultacji społecznych zmian regulaminie. W tym roku chcemy zmienić sposób pracy nad realizacją uchwały. Traktujemy te projekty z lat poprzednich, jako wskazówkę i staramy się je realizować. W żadnym prawie nie jest napisane, że jesteśmy zobligowani. (Opowiedział o procedurze przyjmowania nowego regulaminu). Zadaniem budżetu obywatelskiego nie jest tak naprawdę wydatkowanie środków, tylko angażowanie mieszkańców w sprawy miasta po to, żeby poczuli się współgospodarzami tego miasta, żeby wiedzieli, że od ich aktywności – pisania projektów, zabiegania o ich wsparcie zależało to, że w tym mieście dzieje się to, o co im chodzi. Pozwólmy ludziom dalej się angażować. Prosimy o spotkanie w sprawie konsultacji i przygotujmy taki projekt uchwały, który mógłby wejść w życie w 2021 roku. Wszyscy dostrzegają problem małej partycypacji. Wiarygodność i zaufanie jest bardzo ważne dla samorządu terytorialnego i powinniśmy dalej wspólnie pracować.

Radny Marek Polichańczuk – (...) ustalenie tych zmian wspólne (w regulaminie) i przyjęcie bez niepotrzebnych dyskusji na sesji jak chociażby ta dzisiejsza oszczędzi nam dużo czasu dużo pracy i będzie dla wszystkich bardziej klarowne i wiarygodne i na pewno unikniemy błędów, które popełnialiśmy, bo ja przypomnę Państwu, że my się tak naprawdę przez te kilka lat cały czas uczymy. I co roku wychodzą jakieś elementy, które wydaje się, że powinniśmy zmienić. My staramy się uczyć naszych mieszkańców aktywności, ale jednocześnie my się również uczymy, bo pewne zmiany musimy wprowadzać.

Radny Grzegorz Jaworski – ponownie. (...) Zgadza się z tym, że BO powinien być zmieniony. Czy to dobry pomysł wyhamowania? (Propozycja W. Osieckiego), a z drugiej strony wariant drugi – jak przegłosujemy, to mamy zaklepaną kontynuację.

Radna Beata Pasikowska – (...) mamy zamknięte koło. Jeden rok przerwy, kiedy zrealizujemy zaległe projekty, bo nie ukrywamy jest też frustracja po stronie osób, które miały te projekty przegłosowane i one nie weszły jednak do realizacji. Wydaje mi się, że mieszkańcy nam chyba wybaczą, że to jest jeden rok przerwy tak, żeby dokończyć rzeczy przegłosowane i wejdziemy w nową w 2021 roku perspektywę finansową, gdzie spróbujemy tak doprecyzować zasady budżetu, że np. każdy projekt, który mieszkańcy przegłosują będzie miał szansę na realizację. Wydaje mi się, że rok przerwy nie jest tu jakimś takim problemem nie do przejścia.

Wiceprzewodniczący Rady Andrzej Zieliński – (...) zgadzam się z Burmistrzem, że nie powinniśmy przekładać realizacji. To Rada jest odpowiedzialna za powołanie zespołu, czy musimy to odwlekać. Powołajmy dziś komisję doraźną do spraw opracowania projektu nowego regulaminu w sprawie BO. Jeśli będzie wola wszystkich radnych, szybko to zrobimy.

Przewodniczący Rady Jacek Tomasiak – harmonogram dochodzenia do nowego regulaminu to jest przyszły rok. Nie wiemy, o jakich kwotach rozmawiamy. Co stoi na przeszkodzie, żeby w kwietniu głosować zmiany w budżecie? Miało być przyspieszenie. Tak samo jak przy Burmistrzu Bodziackim, tak samo przy Burmistrzu Paśniku te inwestycje nie będą mogły być zrealizowane, bo czasu zabraknie. Powinniśmy przygotować ten regulamin. Ja miałem obiecać, że to urząd miasta przygotuje ten dokument. Ta uchwała nie została przygotowana. Nie kopiujemy złych rozwiązań.

Burmistrz Krzysztof Paśnik – jeszcze kadencja się nie skończyła, więc to, co obiecywaliśmy możemy jeszcze zrealizować. Jest jeszcze szansa na realiza-

cję inwestycji - tegoroczne przedsięwzięcia. Zrobię wszystko, co w mojej mocy, żeby te inwestycje tegorocznego budżetu obywatelskiego zrealizować. Nikt nie powiedział, że musimy zrealizować wszystkie zaległe od 2016 roku inwestycje w 2020 roku.

GŁOSOWANIE:

ZA:

Ewa Grabek, Jacek Tchórz, Renata Mazur, Grzegorz Jaworski, Grzegorz Gregorowicz, Jacek Bednarski, Robert Błaszczak, Marek Polichańczuk, Tomasz Krówczyński, Jan Ściś, Andrzej Zieliński

PRZECIW:

Wojciech Osiecki, Grzegorz Siwek, Krzysztof Żyśko, Maria Kozak, Elżbieta Mizio, Beata Pasikowska, Jacek Tomasiak

WNIOSKI?

Musicie wyciągnąć sami.

Na marginesie – od początku kadencji nie wpłynął projekt uchwały zmian w regulaminie BO. Ile mogło wpłynąć tych projektów?

Jeden od Burmistrza, po jednym od Komisji Rady, po jednym od klubu radnych, siedem od grupy 3 radnych. Mieszkańców tu nie liczymy, składają wnioski do BO, nie muszą robić wszystkiego. Policzyliście?

Tyle samo projektów okołoregulaminowościowych mogliśmy się spodziewać?

Centrum INTEGRACJI SPOŁECZNEJ

Podczas sierpniowej, Nadzwyczajnej Sesji Rady Miasta, radni zdecydowali o powołaniu Centrum Integracji Społecznej.

Według Statutu zakładu, zostanie zlokalizowany przy ul. Bolesława Mucharskiego, na terenie oczyszczalni ścieków.

Ten samorządowy zakład budżetowy będzie miał za zadanie wspomagać osoby wykluczone i zagrożone wykluczeniem społecznym i zawodowym. M.in. poprzez korzystanie ze szkoleń umożliwiających zdobycie zawodu, czy podwyższenie kwalifikacji. W zadaniach CIS znajduje się również kształcenie umiejętności pozwalających na pełnienie ról społecznych i osiąganie pozycji społecznych dostępnych osobom niepodlegającym wykluczeniu społecznemu.

Oprócz tego zajmie się także zatrudnieniem socjalnym, inaczej - wspieranym. Na czym ono polega? To propozycja dla osób z grupy tzw. trudnych bezrobotnych. Są to osoby bezdomne, uzależnione od alkoholu, narkotyków lub innych środków odurzających. Do tej grupy zalicza się także osoby chore psychicznie, długotrwale bezrobotne, czy zwalniane z zakładów karnych. Z tej formy pomocy będą mogli skorzystać uchodźcy, realizujący indywidualny program integracji, a także niepełnosprawni.

Zakładamy, że będą to projekty realizowane w ścisłej współpracy z Miejskim Ośrodkiem Pomocy Społecznej.

Centrum Integracji Społecznej będzie oferowało usługi, polegające na:

- 1) sprzątaniu i utrzymaniu czystości;
- 2) pracach remontowych;
- 3) pielęgnacji terenów zielonych;
- 4) pracach konserwatorskich.

Funkcjonowanie CIS będzie finansowane z dwóch źródeł. Pierwszym źródłem mogą być dotacje – przy czym miasto może finansować do 50% kosztów działania zakładu. Przewiduje się, że drugim źródłem będą dochody z usług oferowanych przez CIS.

Z relacji z sesji wiemy, że obszerne wprowadzenie do tej uchwały było (na komisji wspólnej Rady Miasta?) Jak brzmiało? Nie wiemy. Chyba tyle tylko, że radny Wojciech Osiecki mówił o tym, że „jacyś ludzie będą nam układali kostkę za 800 zł”. O ile odnosił się do aktywności Centrum.

GŁOSOWANIE:

ZA: 12, **PRZECIW:** 5, **WSTRZYMUJĘ SIĘ:** 1, **BRAK GŁOSU:** 0, **NIEOBECNI:** 3

WYNIKI IMIENNE:

ZA (12) Jacek Bednarski, Robert Szczepan Błaszczak, Teodor Czubacki, Ewa Grabek, Grzegorz Benedykt Gregorowicz, Grzegorz Piotr Jaworski, Tomasz Krówczyński, Renata Urszula Mazur, Marek Adam Polichańczuk, Jan Stanisław Ściś, Jacek Tomasz Tchórz, Andrzej Wojciech Zieliński

PRZECIW (5) Maria Kozak, Elżbieta Monika Mizio, Beata Pasikowska, Grzegorz Piotr Siwek, Krzysztof Adam Żyśko

WSTRZYMUJĘ SIĘ (1) Jacek Mikołaj Tomasiak

NIEOBECNI (3) Piotr Kusyk, Anna Kuszner, Wojciech Krzysztof Osiecki

CORAZ BLIŻEJ DO LIKWIDACJI WYSPY NA STAWIE

Wyspa na stawie jest. Ale w papierach już jej nie ma. Do świadomości Lubartowian zaczyna docierać, że rozpoczęcie robót remontowych w parku, oznacza jednocześnie pożegnanie miejsca, które wrosło w nasz krajobraz.



- umieszczenie tabliczek informacyjnych, na temat znajdujących się w parku drzew i krzewów;
- umieszczenie stołów do gier planszowych w strefie rekreacyjno-wypoczynkowej;
- zagospodarowanie wyspy bądź jej usunięcia;
- umieszczenie budek lęgowych dla ptaków

Kilku mieszkańców wzięło korespondencyjny udział w konsultacjach:

- trzech mieszkańców postulowało, aby rozwiązać problem zanieczyszczania parku przez ptaki (m.in. likwidacja gniazd),
- jeden mieszkaniec sugerował przesunięcie boiska i ustawienie sceny widowiskowej po przeciwnej niż planowana (zachodzące słońce)
- uwagi dotyczyły budynku przy Farnej – scena nie powinna być zabudowana po bokach, brak zaplecza dla artystów i uwagi do estetyki obiektu.

W BIP-ie znajdziemy koncepcję przebudowy parku (czytaj)

I teraz tak:

Data opracowania koncepcji: 12 lipca 2017

Data konsultacji społecznych: 12 lipca 2017

W koncepcji czytamy: wycinka drzew na wyspie oraz rosnących w linii brzegowej stawu na głównej osi.

I tak swobodnym krokiem dochodzimy do przygotowanego w październiku 2017 PROJEKTU BUDOWLANEGO ODNOWY ZABYTKOWEGO PARKU PRZYPAŁACOWEGO W LUBARTOWIE.

W którym czytamy: „Usunięcie wyspy wraz z wyprofilowaniem rzędnej dna stawu”. Gdzie? O tutaj: Wyspa

Zatem gdzieś między lipcem a październikiem 2017 uwzględniono (chyba) sugestie mieszkańca w rozumieniu „bądź jej usunięcia”.

Konkluzja? Po co gasić pożary, skoro można im zapobiegać? Konsultacje – tak. A potem sprawdzamy, czy cokolwiek z tego, co chcemy zostało uwzględnione.

No chyba, że jesteśmy podpalaczami, rzucamy zapalniczkę i patrzymy, co i kto się od niej „zajara”.

A tak może wyglądać budynek na Farnej.

Nie spotkaliśmy chyba żadnego człowieka, któremu kojarzy się ono negatywnie. Przeciwnie, każdy ma jakieś dobre wspomnienia. Dlaczego projektodawca chce ją zlikwidować?

Nieszczęśliwie dla wyspy, zasłania widok pałacu od strony wschodniej. Tak przynajmniej przeczytaliśmy w części hydrotechnicznej projektu wykonawczego. A nasze oko ma cieszyć pałac, a nie jakaś roślinność. Występująca nadmiernie (sic!) w parku miejskim.

Zastanawiamy się, na ile i czy w ogóle możliwe są modyfikacje założeń projektu po rozstrzygnięciu przetargu i rozpoczęciu prac w parku.

O to zapytałyśmy Burmistrza Krzysztofa Paśnika. Sprawa jest skomplikowana. Modyfikacja projektu może wiązać się z zagrożeniem utraty środków na Zielony LOF. Pytanie, czy w ogóle jest możliwość pozostawienia wyspy na stawie i jakie są ewentualne koszty z tym związane. Wiemy, że Burmistrz rozpatruje te kwestie.

Nasze pytanie nie wzięło się znikąd. Już podczas konsultacji w 2017 roku, zarządzonych przez Burmistrza Janusza Bodziackiego, zdania na ten temat były podzielone. Padły propozycje zagospodarowania wyspy, bądź jej usunięcia.

Dzisiaj, kiedy wizja maszyn rozjeżdżających wyspę jest coraz bliżej, temat pojawił się na facebookowej stronie grupy #kochamlubartów. Administrator fanpage Patryk Kuś, opublikował ankietę, wskazując, że temat parku jest w ostatnich dniach mocno poruszany. Zastanawiał się, ile osób w grupie jest za usunięciem, a ile za pozostawieniem wyspy na stawie w lubartowskim parku?

Wśród biorących udział w ankiecie, większość jest zdecydowanych zwolenników pozostawienia wyspy. Właściwie tylko dwie osoby opowiedziały się za likwidacją wyspy.

150 osób zaznaczyło opcję: jestem za pozostawieniem, ale uporządkowaniem wyspy.

31 osób jest po prostu za pozostawieniem wyspy.

Z pozostawieniem wyspy, jako enklawy dla ptaków optowało **12 osób**.

Wszystko jedno było **6 osobom**.

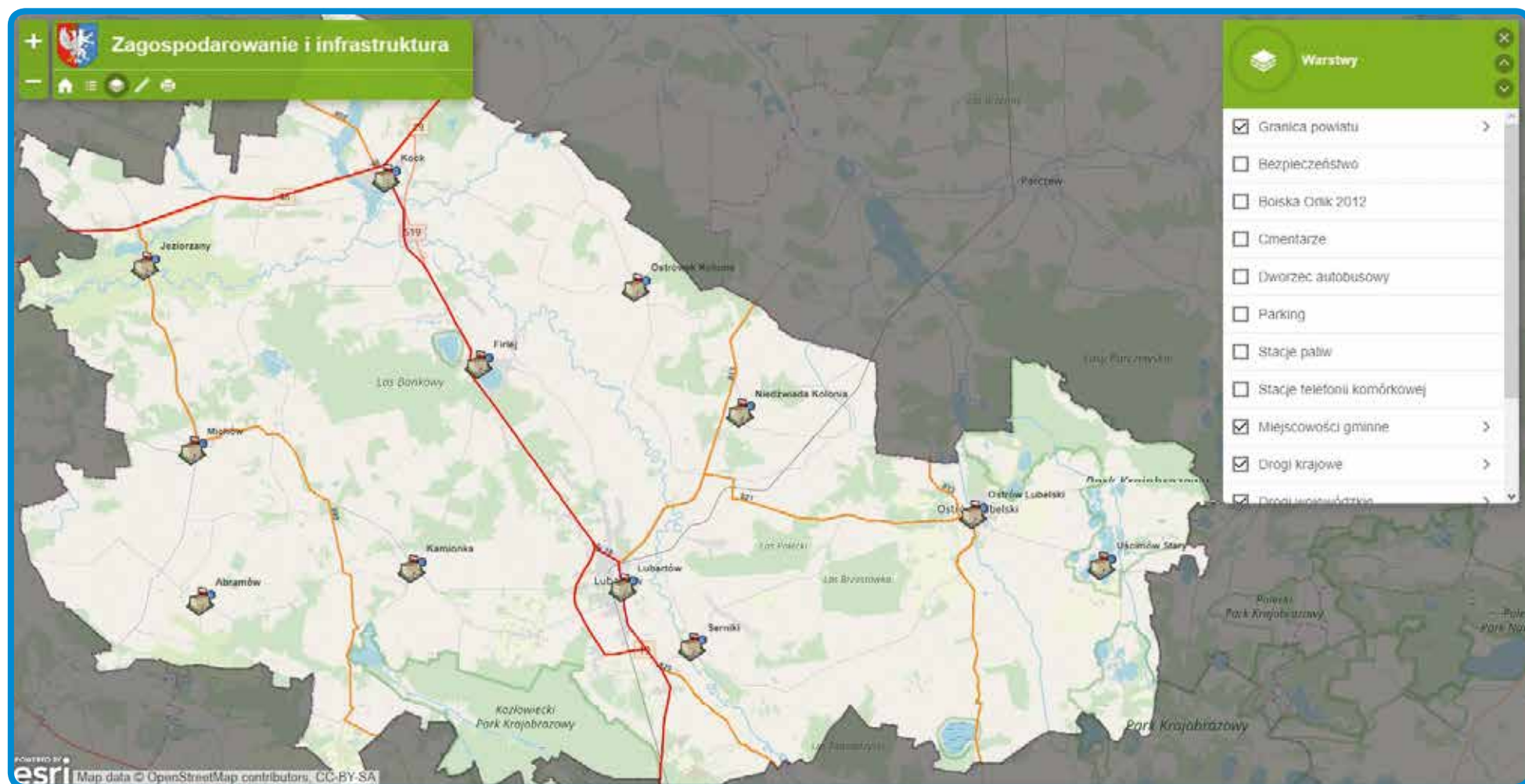
Dlaczego pytamy Burmistrza o ewentualne możliwości modyfikacji planów? Dlatego, że na etapie konsultacji projektu w 2017, mieszkańcy zgłaszali uwagi, z których część uwzględniono.

Sugestie, zgłaszane przez mieszkańców podczas spotkania w Urzędzie Miasta:

- wypompowanie wody ze stawu w celu lepszego oczyszczenia dna;

KATASTER?

Spokojnie to tylko jednolity dla kraju, systematycznie aktualizowany zbiór informacji o gruntach, budynkach lokalach, ich właścicielach.



Odwiedzaliście profil społecznościowy Głównego Urzędu Geodezji i Kartografii?

Znajdują się tam informacje, że niemal wszystkie powiaty w Polsce udostępniają informację o sieciach uzbrojenia terenu w ramach zintegrowanej usługi WMS - Krajowa Integracja Uzbrojenia Terenu (KIUT).

Z kolei w internetowych ogłoszeniach o sprzedaży nieruchomości umieszczane są linki do serwisu www.geoportal.gov.pl, gdzie można obejrzeć lokalizację działki.

Z nadsyłanych do nas pytań wynika, że w Powiecie Lubartowskim występują rozbieżności w mapach EGiB, co wymusza niepotrzebne ponoszenie kosztów przez właścicieli działek, by nanieść faktyczny pierwotny stan posiadania.

Dlatego zapytaliśmy Starostwo, jak to wygląda w praktyce.

1. Czy zgodnie z wnioskiem Głównego Geodety Kraju, Starostwo Powiatowe w Lubartowie przekazuje dane do ogólnopolskiej bazy ewidencji gruntów i budynków?

W przepisach powszechnie obowiązującego prawa

nie występuje pojęcie ogólnopolskiej bazy ewidencji gruntów i budynków, a także Główny Geodeta Kraju nie składał wniosku do tutejszego starostwa o przekazanie danych. Starosta Lubartowski realizując zadania wynikające z art. 7 d ustawy z dnia 17 maja 1989 r. Prawo geodezyjne i kartograficzne prowadzi i udostępnia dla obszaru powiatu lubartowskiego bazy danych:

- ewidencji gruntów i budynków (EGiB),
- geodezyjnej ewidencji sieci uzbrojenia terenu (GESUT),
- rejestru cen i wartości nieruchomości (RCiWN),
- szczegółowych osnów geodezyjnych (BDSOG),
- obiektów topograficznych o szczegółowości zapewniającej tworzenie standardowych opracowań kartograficznych w skalach 1:500-1:5000 (BDOT500).

Starosta Lubartowski udostępnia usługę przeglądania baz danych EGiB i GESUT za pomocą usługi Web Map Service (WMS). Udostępnienie wynika z art. 9 ustawy z dnia 4 marca 2010 r. o infrastrukturze informacji przestrzennej. Udostępniane mapy przeglądać można za pomocą prowadzonego przez Głównego Geodetę Kraju publicznego geoportalu pod internetowym adresem <https://www.geoportal.gov.pl/>. W ramach prowadzonego m.in.

na terenie powiatu lubartowskiego projektu RPO „e-geodezja cyfrowy zasób geodezyjny województwa lubelskiego” w najbliższym czasie planowane jest uruchomienie geoportalu powiatu lubartowskiego wraz pakietem e-usług umożliwiających elektroniczne załatwienie spraw np. zakupu mapy zasadniczej, wypisu z ewidencji gruntów i budynków itp.

Dodatkowo, na podstawie art. 24b ustawy z dnia 17 maja 1989 r. Prawo geodezyjne i kartograficzne, Starosta Lubartowski dokonał zasilenia prowadzonego przez Głównego Geodetę Kraju centralnego repozytorium zintegrowanego systemu informacji o nieruchomościach (CRZSIN) w zakresie następujących jednostek ewidencyjnych:

060801_1 Lubartów Miasto,
060803_2 Firlej,
060806_4 Kock Miasto,
060810_4 Ostrów Lubelski Miasto.

Warunkiem zasilenia CRZSIN jest doprowadzenie bazy danych ewidencji gruntów i budynków do zgodności z wprowadzonym modelem pojęciowym opisanym, w znowelizowanym w 2015 r., rozporządzeniu Ministra Rozwoju Regionalnego i Budownictwa z dnia 29 marca 2001 r.

w sprawie ewidencji gruntów i budynków (Załącznik nr 1a Specyfikacja modelu pojęciowego danych ewidencji gruntów i budynków). W ramach projektu „e-geodezja cyfrowy zasób geodezyjny województwa lubelskiego” prowadzone są prace związane z modernizacją ewidencji gruntów i budynków zmierzające do przekształcenia analogowych map ewidencji gruntów do postaci cyfrowej opisanej ww. załącznikiem do rozporządzenia. Po przekształceniu analogowych map będzie mogło nastąpić zasilenie CRZSIN kolejnymi jednostkami ewidencyjnymi. Zintegrowany System Informacji o Nieruchomościach (ZSIN) nie podlega udostępnieniu publicznemu. Na poniższej stronie internetowej umieszczony jest wykaz aktualizowany powiatów, które dokonały zasilenia CRZSIN <http://www.gugik.gov.pl/bip/zintegrowany-system-informacji-o-nieruchomosciach>.

2. Czy i ewentualnie, kiedy była wykonywana modernizacja gruntów? Jeśli tak, to, w jakim zakresie całe miasto czy poszczególne ulice? Kto dokonywał tej modernizacji?

Dla jednostki ewidencyjnej 060801_1 Lubartów Miasto modernizacja ewidencji gruntów wykonana została w latach 2003-2004. Modernizacji ewidencji gruntów dokonał Starosta Lubartowski na podstawie art. 24a ustawy z dnia 17 maja 1989 r. Prawo geodezyjne i kartograficzne. Zakres terytorialny obejmował całe miasto. W ramach prac sporządzono przede wszystkim numeryczną mapę ewidencyjną, założono ewidencję budynków i zaktualizowano użytki gruntowe.

Ze względu na bardzo wysokie koszty nie były wykonywane prace związane z ustalaniem przebiegu granic działek ewidencyjnych bezpośrednio w terenie. W numerycznej mapie ewidencyjnej wykazano granice na podstawie archiwalnych dokumentów przyjętych do państwowego zasobu geodezyjnego i kartograficznego. Podejście takie jest dopuszczalne w przepisach prawa, mianowicie zgodnie z § 57 ust. 1 rozporządzenia Ministra Rozwoju Regionalnego i Budownictwa z dnia 29 marca 2001 r. w sprawie ewidencji gruntów i budynków: modernizacja ewidencji może być wykonywana etapami dostosowanymi do wysokości dostępnych na ten cel środków finansowych oraz priorytetów wynikających z potrzeb państwa, jednostek samorządu terytorialnego, przedsiębiorców oraz obywateli. Priorytetowe w tym zakresie dla Starosty Lubartowskiego jak i też dla Głównego Geodety Kraju jest objęcie cyfrowymi mapami ewidencyjnymi terenu całego powiatu. Mimo pozyskania na rzecz Powiatu Lubartowskiego znacznych kwot przeznaczonych w ramach projektu „e-geodezja cyfrowy zasób geodezyjny województwa lubelskiego” na geodezyjne bazy danych, proces cyfryzacji w skali powiatu nie zostanie zakończony. Po zakończeniu projektu analogowe (folia kreślarska) mapy ewidencyjne nadal pozostaną na następujących jednostkach ewidencyjnych:

060805_2 Kamionka: w 18 obrębach z 25 (ok. 11 800 działek),
060808_2 Michów: w 25 obrębach z 37 (ok. 16 800 działek).

3. Ile środków finansowych otrzymało Starostwo Powiatowe na likwidację błędów w zasobach (przy przeprowadzaniu digitalizacji) w 2018 r i jak zostały one wykorzystane?

Starostwo Powiatowe nie otrzymuje środków na „likwidację błędów w zasobach (przy przeprowadzaniu digitalizacji)”. W ramach corocznej dotacji otrzymywanej od Wojewody Lubelskiego na zadania opisane w ustawie Prawo geodezyjne i kartograficzne w roku 2018 wykonano na łączną kwotę 105 834,95zł:

- stabilizacja, pomiar oraz wyrównanie 93 punktów osnowy wielofunkcyjnej (poziomej i wysokościowej 3 klasy-baza danych BDSOG) na kwotę 94 789,95zł,
- dokumentację geodezyjną (4 sztuki) do prowadzonych postępowań administracyjnych za kwotę 9 200 zł,
- ogłoszenie w prasie o zasięgu ogólnokrajowym: 1 845 zł.

W ramach projektu „e-geodezja cyfrowy zasób geodezyjny województwa lubelskiego” dla Powiatu Lubartowskiego w latach 2017-2020 przeznaczona jest kwota 11 921 824,96 zł.

Dopiero po zrealizowaniu priorytetowego zadania jakim jest przekształcenie do postaci cyfrowej ewidencji gruntów i budynków mogą być realizowane zadania zmierzające do podniesienia dokładności punktów granicznych. Należy w tym miejscu zaznaczyć, że zgodnie z § 82 ust. 1. ww. rozporządzenia: przy przeprowadzaniu modernizacji ewidencji, której jednym z celów jest konwersja mapy ewidencyjnej prowadzonej w postaci nieelektronicznej do postaci elektronicznej, w przypadku braku możliwości określenia położenia punktów granicznych w sposób, o którym mowa w § 61 ust. 1, numerycznego opisu granic działek ewidencyjnych dokonuje się za pomocą punktów granicznych, których położenie względem osnowy geodezyjnej 1 klasy wyznaczone zostanie na podstawie istniejących materiałów państwowego zasobu geodezyjnego i kartograficznego z błędami średnimi nieprzekraczającymi:

1) 3,0 m – w przypadku gdy punkty graniczne należą do działek ewidencyjnych obejmujących grunty położone na obszarach wiejskich poza zwartą zabudową;

2) 0,60 m – w przypadku gdy punkty graniczne należą do działek ewidencyjnych położonych na obszarach miast oraz obejmujących grunty zwartej zabudowy na obszarach wiejskich.

i dalej w ustępie 3:

3. Dane, określające położenie punktów granicznych z błędem średnim większym niż 0,30 m względem osnowy geodezyjnej 1 klasy, które użyte zostały do numerycznego opisu granic działek ewidencyjnych, zastępuje się, zgodnie z zasadami określonymi w § 45–47 lub w procesie modernizacji ewidencji, dostępnymi dla organu danymi dokładniejszymi, nawet jeżeli te nowe dokładniejsze dane nadal określają położenie punktów granicznych z błędem średnim większym niż 0,30 m, a brak jest możliwości określenia położenia tych punktów granicznych z błędem średnim nieprzekraczającym 0,30 m.

Prawodawca dopuścił możliwość ujawniania w bazie danych ewidencji gruntów i budynków punktów granicznych niespełniających standardów dokładnościowych.

Każdy punkt graniczny ujawniony w bazie danych ewidencji gruntów i budynków powinien mieć przypisany atrybut tzw. BPP błąd średni położenia punktu granicznego względem osnowy geodezyjnej 1 klasy. Atrybut ten w zależności od zastosowanej technologii pomiaru może przyjmować wartość:

BPP=1 0.00m – 0.10m
BPP=2 0.11m – 0.30m
BPP=3 0.31m – 0.60m
BPP=4 0.61m – 1.50m
BPP=5 1.51m – 3.00m
BPP=6 powyżej 3.00m

Co jednoznacznie wynika z przepisów, pojęcie błędu położenia punktu granicznego jest pojęciem z zakresu metrologii czyli nauki dotyczącej sposobów dokonywania pomiarów oraz zasad interpretacji uzyskanych wyników oraz osiąganych błędach pomiarowych wynikających z zastosowanych technologii pomiarowych. Nie można tego utożsamiać z rzekomym błędnym działaniem Starosty Lubartowskiego jako organu prowadzącego ewidencję gruntów i budynków oraz przeprowadzającego modernizację tejże ewidencji.



Sfinansowano przez Narodowy Instytut
Wolności - Centrum Rozwoju
Społeczeństwa Obywatelskiego
ze środków Programu Rozwoju
Organizacji Obywatelskich
na lata 2018-2030



Nazwa i adres redakcji:
Fundacja
„Miasto Obywatelskie Lubartów”
21-100 Lubartów,
ul. Szaniawskiego 25

Redaktor naczelny:
Elżbieta Wąs
stowarzyszeniemol@gmail.com

FB: Miasto Obywatelskie Lubartów
www.lubartow.mamprawowiedziec.pl
www.molubartow.com

Skład i łamanie oraz druk:
Studio Grafiki Bagin Design
tel. 790 206 813
biuro@bagindesign.pl
www.bagindesign.pl